

Środa 07.10.2020

To był ciekawy dzień. Spotkało mnie dzisiaj coś naprawdę interesującego.

Była to ostatnia lekcja, język polski. Pani puściła nam filmy o powstaniu warszawskim. Były krótkie, ale zawierały bardzo dużo informacji o osobach uczestniczących w powstaniu (o powstańcach).

Gdy wracałam do domu autobusem, byłam szczęśliwa, ale jednocześnie smutna.

Szczęśliwa, ponieważ obecnie możemy żyć w Polsce wolnej, a smutna, bo wielu Powstańców oddało swoje życie, abyśmy mogli cieszyć się swobodą i nie musieli się bać. Byłam tak zafascynowana treścią filmów, które udostępniła nam Pani, że myśląc o tym, o przedstawionych historiach, prawie przegapiłabym mój przystanek. Gdy wróciłam do domu, wszystko opowiedziałam mamie.

Jednocześnie powiedziałam jej, że koniecznie musimy pojechać do muzeum Powstania

Warszawskiego. Chciałabym mieć możliwość znaleźć się bliżej naszej historii, poczuć ten wyjątkowy, bohaterski klimat. Mama stwierdziła, że jest to świetny pomysł i na pewno po zakończeniu pandemii udamy się do Warszawy. Bardzo się cieszę i już nie mogę się doczekać tej wyprawy.

Jutro mam kolejną lekcję języka polskiego i mam nadzieję, że będziemy przygotowywać projekt o powstaniu warszawskim. Dzięki temu znowu będę miała okazję, aby przenieść się w tamte czasy. Nie mogę się doczekać tej chwili! Tym czasem mój pamiętniku idę spać....